

*Dariusz J. Gwiazdowicz*

ORCID: 0000-0002-0064-2316

Wydział Leśny i Technologii Drewna, Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu  
Poznań

*Piotr Daszkiewicz*

ORCID: 0000-0002-6631-100X

Instytut Historii Nauki im. L. i A. Birkenmajerów Polskiej Akademii Nauk, Warszawa  
PatriNat (OFB–Muséum national d’Histoire naturelle, CNRS)  
Paris

*Dariusz Iwan*

ORCID: 0000-0003-0146-7916

Muzeum i Instytut Zoologii Polskiej Akademii Nauk  
Warszawa

**NIETYPOWE OKAZY MUZEALNE PTAKÓW  
W KORESPONDENCJI WITOŁDA ZIEMBICKIEGO (1874–1950)  
I JANUSZA DOMANIEWSKIEGO (1891–1954) Z LAT 1925–1928**

**Unusual museum specimens of birds in the correspondence  
of Witold Ziembicki (1874–1950) and Janusz Domaniewski (1891–1954)  
of the years 1925–1928**

**Summary:** The paper presents abbreviated biographies of two eminent professors Witold Ziembicki (doctor, naturalist, collector) and Janusz Domaniewski (ornithologist, hunter, museologist), as well as selected correspondence between them. In their letters, the scientists discussed several unique zoological specimens (stork and goose) that differed in their appearance from other individuals in the population. The museum value of these specimens meant that the discussion between them developed the natural sciences, especially the taxonomy of birds. The multithreading and richness of the preserved correspondence between these authors encourages us to undertake work on a comprehensive study in the future.

**Keywords:** History of natural science, natural history museology, history of hunting, zoological anomalies

**Słowa kluczowe:** historia przyrodoznawstwa, muzealnictwo przyrodnicze, historia łowiectwa, anomalie zoologiczne

## Wstęp

Każda forma dyskusji naukowej odgrywa kluczową rolę w postępie prac badawczych, gdyż może wskazywać słabe i mocne strony pomysłu, albo mieć charakter porady ukierunkowującej dalsze prace. Efektem debaty, czy nawet merytorycznego sporu może być zdefiniowanie problemu, stworzenie koncepcji, czy wykreowanie hipotezy badawczej. Z tego względu śledzenie wszelkich debat prowadzonych przez naukowców może mieć wartości poznawcze i być źródłem inspiracji dla dalszych prac. Oczywiście sytuacja optymalna jest wtedy, gdy dyskusje naukowe odbywają się podczas bezpośredniego spotkania, ale niestety nie zawsze jest to możliwe. Gdy naukowcy mieszkają w odległych od siebie miejscach, to wtedy pozostają im określone formy komunikacji jakie stwarza dostępność Internetu np. wideokomunikatory. Jednak kilkadziesiąt lat temu taką możliwość wymiany poglądów dawała tylko korespondencja w postaci listu włożonego do koperty i dostarczonego przez urzędy pocztowe. Do dziś przetrwały listy pisane przez wielu wybitnych naukowców, a w niniejszym artykule przedstawiono dyskusję korespondencyjną pomiędzy dwoma wybitnymi profesorami — Witoldem Ziembickim i Januszem Domaniewskim. Jest ona swoistym przykładem konsultacji naukowych dotyczącej wyjątkowych, rzadko spotykanych okazów ornitologicznych. Obydwaj profesorowie byli wybitnymi naukowcami, choć dzisiaj nieco już zapomnianymi, więc poniżej przytoczono skrócone biogramy, aby podkreślić ich ogromny wkład w rozwój nauk medycznych czy przyrodniczych.

Celem niniejszych badań było uzupełnienie informacji dotyczących biografii naukowych obu uczonych, dostarczenie nieznanych faktów z zakresu historii muzealnictwa przyrodniczego w Polsce, a także wykazanie metodyki jaka była stosowana w analizie rzadkich okazów zoologicznych.

### **Prof. dr hab. med. Witold Ziembicki**

To znany lekarz, internista, nauczyciel akademicki, historyk medycyny, redaktor kilku czasopism, publicysta, działacz społeczny, przyrodnik, myśliwy, bibliofil oraz bibliograf. Urodził się 18 sierpnia 1874 roku w Lwowie i choć oficjalnie nadano mu dwa imiona — Karol Witold, to używał tylko tego drugiego. Najpierw uczył się w szkole powszechnej, a następnie w III gimnazjum klasycznym we Lwowie, w którym założył tajne czasopismo uczniowskie o tytule „Kolega”. Maturę zdał w 1893 roku, a ponieważ był obdarzony wyjątkowym talentem plastycznym, zamierzał poświęcić się malarstwu i studiować na Akademii Sztuk Pięknych w Monachium. Niestety słabnący wzrok przekreślił jego marzenia i dlatego zapisał się na Wydział Lekarski Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. Po otwarciu Wydziału Lekarskiego we Lwowie, przeniósł się do swojego rodzinnego miasta, w którym otrzymał w 1900 roku dyplom doktora

wszech nauk lekarskich. Po zakończeniu studiów pogłębiał wiedzę i doskonalił swoje umiejętności podczas studiów zagranicznych w Zakładzie Chemii Fizjologicznej i Patologicznej oraz Klinice Chorób Wewnętrznych w Strasburgu, a następnie w Klinice Chorób Wewnętrznych w Zurychu i Klinice Chorób Nerwowych w Paryżu<sup>1</sup>.

Jego praca zawodowa była ściśle związana z placówkami szpitalnymi w rodzinnym mieście, gdyż najpierw pracował w Szpitalu Powszechnym we Lwowie w roli praktykanta (1900), następnie na Uniwersytecie Lwowskim i w Klinice Chorób Wewnętrznych jako demonstrator (1900–1901) i asystent (1901–1907). Wtedy też zaczął publikować swoje pierwsze artykuły z zakresu nauk medycznych dotyczące głównie badań laboratoryjnych, ale także endokrynologii i kity narządów wewnętrznych (płuc i układu krwionośnego). W późniejszych latach pracował w Szpitalu Państwowym we Lwowie na etacie chemika (1907–1912), a po awansie na etacie „naczelnego ordynatora” (1910–1935). W czasie I wojny światowej (1914–1918) służył w wojsku austriackim. Wtedy to założył szpital rezerwy w Nowym Targu, w którym był zarówno lekarzem naczelnym jak i komendantem. W szpitalu tym leczono legionistów, którzy ucierpieli w bitwie pod Łowczówkiem. Ponadto brał aktywny udział w pracach Czerwonego Krzyża oraz założył i redagował miesięcznik „Walka o Zdrowie” (1914–1918). W latach 1918–1921 ochotniczo służył w Wojsku Polskim w stopniu majora lekarza na stanowisku sekretarza Wojskowej Rady Sanitarnej<sup>2</sup>. Przez cały czas był też aktywnym nauczycielem akademickim prowadzącym zajęcia na Uniwersytecie Lwowskim pracując na etacie wykładowcy (1929–1930), docenta (1930–1936) oraz profesora tytularnego 1936–1939<sup>3</sup>.

W 1935 roku zakończył pracę w Szpitalu Państwowym we Lwowie i przeszedł na emeryturę. Nie znaczyło to wcale, że ograniczył swoją aktywność, wręcz przeciwnie — poświęcił się innej pasji jaką była historia medycyny. Problematyką tą zajmował się już wcześniej, gdyż już w 1929 r. zlecono mu wykłady i seminaria z tego tematu. Ponadto habilitował się właśnie z historii medycyny w 1931 roku na Uniwersytecie Poznańskim, pisząc pracę pt. *Zdrowie i niezdrowie Jana Sobieskiego. Studium historyczno-lekarskie z uwzględnieniem nieznanego diariusza z królewskiego dworu*<sup>4</sup>. Nie pracując już w szpitalu mógł się tej pasji poświęcić w większym wymiarze czasu. W 1936 roku został profesorem tytularnym

<sup>1</sup> Z. Wiktor, *Witold Ziembicki*, „Polski Tygodnik Lekarski” 1951, t. 6, z. 23/24, s. 2–3.

<sup>2</sup> S. Łoza (red.), *Czy wiesz kto to jest? Uzupełnienia i sprostowania*, „Drukarnia Wydawnicza”, Warszawa 1939, s. 363.

<sup>3</sup> J. Dąbrowski, *Prof. dr hab. Witold Ziembicki (1874–1950)*, „Forum Bibliotek Medycznych” 2011, 4/2 (8), s. 625–626.

<sup>4</sup> W. Ziembicki, *Zdrowie i niezdrowie Jana Sobieskiego. Studium historyczno-lekarskie z uwzględnieniem nieznanego diariusza z królewskiego dworu*, „Archiwum Historii i Filozofii Medycyny” 1930, t. 10, s. 193–225; 1931, t. 11, s. 26–46; 1932, t. 12, s. 15–74.

i zorganizował skromny Zakład Historii Medycyny, który znacznie rozszerzono w 1939 r. w ramach Rządowego Radzieckiego Instytutu Medycznego. Jako jeden z nielicznych w Polsce, podejmował w tamtym czasie tematykę „historii medycznej” i w tym nurcie pojawiły się takie publikacje jak np. *Choroba Jana Ostroroga* (1934), *Barbara Radziwiłłówna w świetle lekarskim* (1935)<sup>5</sup>. Podczas okupacji niemieckiej, w latach 1942–1943, wchodził w skład grona profesorskiego tzw. Kursów Fachowych dla Medyków. Natomiast po II wojnie światowej krótko wykładał na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie, po czym przeniósł się do Wrocławia, gdzie od 1946 wykładał historię medycyny. Tam też zorganizował od podstaw Bibliotekę Wydziału Lekarskiego i był pierwszym dyrektorem Biblioteki Głównej Akademii Medycznej we Wrocławiu<sup>6</sup>.

Aktywność społeczna prof. W. Ziembickiego była imponująca, był m.in. współzałożycielem i wiceprezesem Polskiego Instytutu Przeciwrakowego we Lwowie, współzałożycielem i długoletnim sekretarzem Towarzystwa Walki z Gruźlicą we Lwowie, dwukrotnie prezesem, sekretarzem i bibliotekarzem Lwowskiego Towarzystwa Lekarskiego, założycielem Koła Naukowego Lekarzy Szpitalnych, współzałożycielem Towarzystwa Miłośników Historii Medycyny oraz przewodniczącym Oddziału Lwowskiego, prezesem i członkiem honorowym Lwowskiego Towarzystwa Naukowego, wiceprezesem Polskiego Instytutu Przeciwrakowego, członkiem zarządu Polskiego Towarzystwa Historycznego, ponadto był współzałożycielem i współpracownikiem pierwszego w Polsce pisma sportowego „Gazeta Sportowa” we Lwowie oraz redaktorem pism poświęconych medycynie jak np. „Głos Lekarzy”, „Tygodnik Lekarski”, „Walka o Zdrowie” i „Gazeta Lekarska”<sup>7</sup>.

Profesor W. Ziembicki zmarł 19 października 1950 roku we Wrocławiu i został pochowany na cmentarzu Rakowickim w Krakowie. Jak podaje jego bliski współpracownik „zakończył życie prawie równocześnie z zakończeniem swej działalności. Nie pozostawił jak mi wiadomo, prac zaczętych i nieskończonych”<sup>8</sup>. Profesor W. Ziembicki pozostawił po sobie ogromną spuściznę, blisko 500 publikacji, w tym 48 prac klinicznych i sprawozdawczych, 61 życiorysów do *Polskiego słownika biograficznego*. Zakres jego aktywności publikacyjnej obejmował m.in. medycynę kliniczną, historię (medycyny, kultury, literatury, łośnictwa), językoznawstwo, przyrodoznawstwo, faunistykę stosowaną, biografistykę. Profesor W. Ziembicki był wszechstronnie uzdolniony, bo obok talentu plastycznego, o czym wspomniano powyżej, posiadał również talent literacki, który ujawniał

<sup>5</sup> W. Ziembicki, *Choroba Jana Ostroroga*, „Polska Gazeta Lekarska” 1934, t. 12, s. 220–223. W. Ziembicki, *Barbara Radziwiłłówna w oświetleniu lekarskim*, „Pamiętnik VI Zjazdu Historyków Polskich w Wilnie” 1935, s. 144–162.

<sup>6</sup> Z. Wiktor, *Witold Ziembicki*, „Polski Tygodnik Lekarski” 1951, t. 6, z. 23/24, s. 8–9.

<sup>7</sup> S. Łoza (red.), *Czy wiesz kto to jest? Uzupełnienia i sprostowania*. Warszawa 1939, s. 363.

<sup>8</sup> Z. Wiktor, *Witold Ziembicki*, „Polski Tygodnik Lekarski” 1951, t. 6, z. 23/24, s. 1.

pisząc wiersze. Jednak jego największym talentem była umiejętność jednoczenia ludzi wokół jakiejś idei, jakiegoś pomysłu. A ponieważ był doskonałym organizatorem, to wszyscy dostrzegali efekty jego aktywności, które znacznie wybiegały poza pracę zawodową. Co prawda doskwierały mu problemy zdrowotne np. odklejona siatkówka w oku, choroba wieńcowa, kilka zawałów serca, to jednak ciągle nie ustawał zarówno w pracy zawodowej, jak i społecznej<sup>9</sup>.

Jego wyjątkowa pracowitość znajdowała miejsce na wielu płaszczyznach i jedną z nich było łowiectwo. Opublikował kilkaset artykułów na temat historii polowań, kynologii łowieckiej, muzyki myśliwskiej, gwary jaką posługiwali się myśliwi, biologii i ekologii zwierząt łownych, ale także wybitnych postaci z łowieckiego świata. Publikował głównie w czasopiśmie „Łowiec”, który do 1918 roku był wydawany przez Galicyjskie Towarzystwo Łowieckie, a od 1921 roku przez Małopolskie Towarzystwo Łowieckie<sup>10</sup>. W latach 1937–1939 pełnił nawet funkcję redaktora naczelnego tego czasopisma. Te przyjemne obowiązki zachęciły go do utrzymywania kontaktów z wieloma myśliwymi-przyrodnikami, z którymi prowadził ożywioną korespondencję. Pisał o tym jego uczeń, późniejszy profesor Zdzisław Wiktor (1911–1970), który w 1951 roku przedstawił propozycję opracowywania tej korespondencji<sup>11</sup>. Jedną z osób, z którą prof. W. Ziembicki prowadził wieloletnią korespondencję był kpt. Józef Władysław Kobylański (1893–1971), bardzo znany kolekcjoner łowiecki. Obydwaj kolekcjonerzy byli pochłonięci pasją bibliofilską, obydwaj zbierali wyjątkowe egzemplarze starodruków, listów, plakatów, broszur oraz oczywiście książek. Ziembicki miał w tamtym czasie jedną z największych w Polsce prywatnych bibliotek obejmującą około 15 tys. woluminów. Były to głównie książki z zakresu medycyny oraz przyrodniczo-łowieckie. Korespondencja pomiędzy Kobylańskim i Ziembickim obejmująca 105 listów, została przekazana do Głównej Biblioteki Lekarskiej w Warszawie. Profesor W. Ziembicki prowadził ożywioną korespondencję także z prof. J. Domaniewskim.

### **Prof. dr Janusz Domaniewski**

Życie Janusza Domaniewskiego wypełniały trzy pasje — ornitologia, łowiectwo i muzealnictwo. Te trzy obszary jego zainteresowań były ze sobą ściśle powiązane przede wszystkim badaniami naukowymi oraz aktywnością dydaktyczną i pisarską. Ponadto pełnił on wiele funkcji urzędowych związanych z ochroną przyrody w Tatrach i organizowaniem parku narodowego, a także był aktywny w gremiach niektórych stowarzyszeń, angażował się w tworzenie prawa łowie-

<sup>9</sup> J. Dąbrowski, *Prof. dr hab. Witold Ziembicki (1874–1950)*, „Forum Bibliotek Medycznych” 2011, 4/2 (8), s. 626.

<sup>10</sup> *Zestawienie prac dra Witolda Ziembickiego drukowanych w „Lowcu” w latach 1911–1931*, Lwów 1932, s. 1–12.

<sup>11</sup> Z. Wiktor, *Witold Ziembicki*, „Polski Tygodnik Lekarski” 1951, t. 6, z. 23/24, s. 11.

ckiego oraz działalność muzealniczą w Zakopanem i Warszawie, której największym osiągnięciem było powołanie Narodowego Muzeum Przyrodniczego.

Janusz Witold Domaniewski urodził się 30 kwietnia 1891 roku w Krakowie jako syn Władysławy z Czaplńskich i Bolesława Domaniewskiego (1857–1926). Jego ojciec był pianistą i słynnym pedagogiem, który w latach 1890–1900 uczył gry na fortepianie w Konserwatorium w Krakowie, a następnie w Warszawie, gdzie pełnił funkcję dyrektora Szkoły Muzycznej przy Warszawskim Towarzystwie Muzycznym. Wraz z przeprowadzką rodziców do Warszawy, Janusz zakończył edukację w krakowskiej Szkole Powszechnej im. Św. Barbary na drugiej klasie. Jak wspominał<sup>12</sup>, wakacje spędzał z całą rodziną na Podhalu, głównie w Zakopanem i Poroninie, a także w Astrachaniu nad Wołgą, gdzie jego ojciec był nauczycielem w szkołach muzycznych. Rodzice i dzieci byli poddanymi rosyjskimi, stąd decyzja zamieszkania w Warszawie. Decyzja, która miała zadecydować, nie tylko o przebiegu edukacji i kariery zawodowej, ale o całym burzliwym i barwnym życiu Janusza.

W 1900 roku, po przyjeździe do Warszawy, jako dziewięcioletek zaczął uczęszczać do polskich szkół E. Rontalera i E. Konopczyńskiego. Jednak w 1905 roku, jak sam pisze „walka o szkołę polską zastała mnie w klasie III-ej”<sup>13</sup>. W tym samym roku rodzina przeprowadziła się na wieś, a naukę synów powierzono korepetytorowi. Niestety, luk w podstawowej edukacji Domaniewski nigdy nie uzupełnił. Brak promocji „z powodu złych postępów w łacinie i grece”, zmiana szkół, kolejne przerwy w edukacji, były jednocześnie przyczyną i skutkiem, nie tylko złego systemu szkolnictwa w zaborze rosyjskim, ale również podejściem do życia samego zainteresowanego. Domaniewski tak opisuje tamte czasy: „Głównym moim zajęciem wówczas były jednak wycieczki ornitologiczne ze strzelbą [...] Nawet na każdą niedzielę, na każde święto, nie mówiąc już o dłuższych feriach, wyjeżdżałem na wieś i włączyłem się ze strzelbą po lasach i polach. Lekcje w szkole wciąż opuszczałem. Głównym moim zajęciem w mieście było studiowanie literatury przyrodniczej”<sup>14</sup>. Jednak wstąpienie do szkoły średniej Kreczmera w Warszawie (1910–1911) umożliwiło młodemu przyrodnikowi nawiązanie kontaktu z poważnym i ustatkowanym warszawskim środowiskiem naukowym. Jego aktywność w działalności Sekcji Młodzieży Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego zaowocowała młodzieńczymi przyjaźniami i współpracą z późniejszymi

<sup>12</sup> Archiwum Muzeum i Instytutu Zoologii Polskiej Akademii Nauk [AMiIZ PAN], Spuścizna po Januszu Domaniewskim, Curriculum Vitae Janusza Domaniewskiego, teczk nr 81.

<sup>13</sup> Strajk szkolny 1905 roku, rozpoczął się 28 stycznia 1905 roku, głównymi postulatami było wprowadzenie do szkół języka polskiego jako wykładowego, powszechny i bezpłatny dostęp do edukacji, zniesienie policyjnego nadzoru nad młodzieżą szkolną, zniesienie ograniczeń wyznaniowych, narodowościowych i stanowych w przyjmowaniu uczniów. *Strajki szkolne 1905 roku*, Wirtualny Sztetl [on-line]. Muzeum Historii Żydów Polskich. <https://sztetl.org.pl/pl/slownik/strajki-szkolne-1905-roku> [dostęp 20.11.2023] (pol.).

<sup>14</sup> AMiIZ PAN, Spuścizna po Januszu Domaniewskim, teczk nr 81.

wybitnymi naukowcami, takimi jak Piotr Słonimski<sup>15</sup>, Szymon Tenenbaum<sup>16</sup> i Tadeusz Wolski<sup>17</sup>. Dzięki PTK młodzież polska, mimo prześladowań, mogła prowadzić badania naukowe i publikować ich wyniki, czego dowodem są opracowania faunistyczne lasów Ordynacji Zamojskiej<sup>18</sup>.

W 1911 roku Janusz Domaniewski zapisał się jako słuchacz nadzwyczajny na Wydział Filozoficzny Uniwersytetu Jagiellońskiego. W Krakowie, jego mentorem i najważniejszym nauczycielem, został profesor Michał Siedlecki<sup>19</sup>. To dzięki niemu młody ornitolog zapoznał się z najnowszymi prądami światowej nauki, zaczął studiować ewolucjonizm i prowadzić badania z zakresu systematyki zwierząt. W 1913 roku Domaniewski, za namową profesora Siedleckiego, wyjechał do Saratowa nad Wołgą, aby tam zdać maturę<sup>20</sup>. W 1914 roku, z dyplomem egzaminu dojrzałości, wrócił już bezpośrednio do Warszawy. Wybuch I wojny światowej i trwające działania wojenne uniemożliwiły mu powrót do Krakowa i zakończenie studiów. Jak sam pisze: „Później pochłonięty pracą naukową, zaniedbałem tę sprawę, tak, że doktorat zrobiłem w Poznaniu dopiero w roku 1931, a więc w jedenaście lat po tym, jak zacząłem wykładać na uczelni akademickiej i siedem lat po wydaniu podręcznika zoologii dla szkół akademickich”<sup>21</sup>.

<sup>15</sup> Piotr Waclaw Słonimski (1893–1944), lekarz, zoolog specjalizujący się w histologii i embriologii; żołnierz legionowy, brał udział w wojnie polsko-bolszewickiej; zginął w czasie powstania warszawskiego w szpitalu ss. Elżbietanek na Mokotowie. G. Brzęk, *Słonimski Piotr Wacław (1893–1944)* [w:] *Słownik biologów polskich*, red. S. Feliksiak, Warszawa 1987, s. 493.

<sup>16</sup> Szymon Tenenbaum (1892–1941), entomolog i pedagog narodowości żydowskiej, zmarł w getcie warszawskim; jego zbiór chrząszczy przetrwał II wojnę światową chroniony w warszawskim Ogrodzie Zoologicznym w domu Jana i Antoniny Żabińskich, często nazywanym „Willa pod zwariowaną gwiazdą”. D. Iwan, P. Daszkiewicz, *Szymon Tenenbaum (1892–1941) – życiorys spisany na entomologicznej etykiecie*, „Kosmos” 2021, t. 70, z. 2, s. 147–155.

<sup>17</sup> Tadeusz Bronisław Wolski (1890–1959), zoolog, prowadził badania z zakresu hydrobiologii, głównie dotyczące morfologii i systematyki, a także ekologii i zoogeografii skorupiaków planktonowych i ryb. S. Feliksiak, *Wolski Tadeusz Bronisław (1890–1959)* [w:] *Słownik biologów polskich*, red. S. Feliksiak, Warszawa 1987, s. 588.

<sup>18</sup> J. Domaniewski, *Ptaki Ordynacji Zamojskiej w gub. Lubelskiej*, „Pamiętnik Fizyograficzny” 1913, t. 21, nr 3, s. 95–117.

<sup>19</sup> Michał Marian Siedlecki (1873–1940), zoolog, organizator rybołówstwa morskiego i ochrony przyrody; zasłużył się w działaniach na rzecz ochrony wielorybów, niektórych ryb wędrownych oraz żubra jako polski członek delegat w Radzie Generalnej Międzynarodowego Biura Ochrony Przyrody w Brukseli; zmarł w obozie koncentracyjnym w Sachsenhausen, gdzie został wywieziony wraz z innymi profesorami Uniwersytetu Jagiellońskiego po aresztowaniu przez Niemców w ramach akcji Sonderaktion Krakau, 6 listopada 1939 r. Z. Fedorowicz, *Siedlecki Michał Marian (1873–1940)* [w:] *Słownik biologów polskich*, red. S. Feliksiak, Warszawa 1987, s. 483.

<sup>20</sup> Jako obywatel imperium rosyjskiego Domaniewski mógł uczyć się w Rosji. Konieczność wyjazdu na studia w głąb Rosji spowodowana była zamykaniem lub obniżaniem rangi polskich szkół w zaborze rosyjskim. Historia Uniwersytetu Warszawskiego jest dowodem represyjnej polityki władz carskich. T. Majewski, *Nauki Biologiczne* [w:] *Nauki ścisłe i przyrodnicze na Uniwersytecie Warszawskim*, Warszawa 2016 (Monumenta Universitatis Varsoviensis 1816–2016), s. 51–198.

<sup>21</sup> AMiZ PAN, Spuścizna po Januszu Domaniewskim, teczka nr 81.

Jesienią 1915 roku, po ucieczce Rosjan z Warszawy, Domaniewski został powołany na stanowisko kustosa warszawskiego Gabinetu Zoologicznego. Jednocześnie, do 1920 roku podejmował dodatkową pracę zarobkową, wykładając w szkołach średnich i Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego. Zetknięcie się ze słynnymi zbiorami Gabinetu, której kustoszami był Feliks Paweł Jarocki<sup>22</sup> i Władysław Taczanowski<sup>23</sup>, doświadczenia zdobyte w Krakowie, a przede wszystkim bezpośredni, przyjacielski związek z Janem Sztolcmanem<sup>24</sup> i jego „muzeum we Frascati”, zaowocowały nie tylko rozszerzeniem zainteresowań Domaniewskiego, ale również zmianą jego świadomości funkcjonowania instytucji państwowej. W 1919 roku, po odzyskaniu przez Polskę niepodległości, ten mający wówczas niespełna 28 lat, młody myśliwy, naukowiec i przyrodnik, stanął na czele grupy wybitnych osobowości (m. in. Benedykt Dybowski<sup>25</sup>, Michał Siedlecki, Jan Sztolcman) będących inicjatorami powołania Narodowego Muzeum Przyrodniczego. Niestety wraz z powołaniem muzeum, seria konfliktów z profesorami Uniwersytetu Warszawskiego, doprowadziła do opuszczenia przez Domaniewskiego nowo powołanej instytucji. Bardzo krótko był urzędnikiem w Ministerstwie Rolnictwa, pełniąc funkcję kierownika Referatu Łowiectwa. Jako młody patriota, doskonale władający bronią, zgłosił się na ochotnika do wojska i uczestniczył w wojnie polsko-bolszewickiej.

W 1921 roku, po zakończeniu działań wojennych, przeniósł się wraz z żoną do Zakopanego, gdzie z roczną przerwą mieszkał i pracował przez blisko 10 lat. W 1927 roku powierzono mu stanowisko inspektora Ochrony Przyrody w Ta-

---

<sup>22</sup> Feliks Paweł Sebastian Jarocki (1790–1865), zoolog, organizator Katedry Zoologii Królewskiego Uniwersytetu Warszawskiego, przez 42 lata kierował Gabinetem Zoologicznym; autor 6-tomowego uniwersyteckiego podręcznika *Zoologia czyli zwierzętopismo ogólne*. K. Kowalska, *Jarocki Feliks Paweł Sebastian (1790–1865)* [w:] *Słownik biologów polskich*, red. S. Feliksiak, Warszawa 1987, s. 228–229.

<sup>23</sup> Władysław Taczanowski (1819–1890), zoolog, ornitolog i arachnolog; związany z warszawskim Gabinetem Zoologicznym od 1855 roku, to dzięki niemu placówka ta zawdzięcza swój rozkwit w okresie 1860–1890, nazwanym przez Gabriela Brzęka „złotym wiekiem ornitologii Polskiej”. K. Kowalska, *Taczanowski Władysław (1819–1890)* [w:] *Słownik biologów polskich*, red. S. Feliksiak, Warszawa 1987, s. 541–542.

<sup>24</sup> Jan Sztolcman (1854–1928), zoolog i podróżnik, wybitny ornitolog i działacz łowiecki, dyrektor Muzeum Branickich, a następnie wicedyrektor Państwowego Muzeum Przyrodniczego znany także z udziału w akcji ratowania i restytucji żubrów. S. Feliksiak, *Sztolcman Jan (1854–1928)* [w:] *Słownik biologów polskich*, red. S. Feliksiak, Warszawa 1987, s. 529–530.

<sup>25</sup> Benedykt Tadeusz Dybowski (1833–1930), zoolog, limnolog, darwinista; w 1864 roku, za udział w Powstaniu Styczniowym, został skazany na 12 lat ciężkich prac i zesłany w głąb Rosji; najślynniejszy badacz Jeziora Bajkał; w latach 1864–1882, w czasie pobytu na Syberii i Kamczatce, prowadził obserwacje i pozyskiwał materiały do badań naukowych; profesor uniwersytetu warszawskiego i lwowskiego. K. Kowalska, *Dybowski Benedykt Tadeusz, Nałęcz (1833–1930)* [w:] *Słownik biologów polskich*, red. S. Feliksiak, Warszawa 1987, s. 142–144.



trach<sup>26</sup>, które zostało utworzone przez Fundację Kórnicką. Równocześnie pełnił funkcję kustosza w Muzeum Tatrzańskim im. Dra Tytusa Chałubińskiego, był członkiem Państwowej Rady Ochrony Przyrody, członkiem Zarządu Głównego Towarzystwa Tatrzańskiego i jednocześnie prezesem Zakopiańskiego Oddziału. To właśnie z tego okresu pochodzi zaprezentowana w niniejszej publikacji korespondencja Witolda Ziembickiego z Januszem Domaniewskim<sup>27</sup>.

Obaj naukowcy, myśliwi, przyrodnicy brali aktywny udział w burzliwym okresie rozwoju II Rzeczypospolitej, obu udało się przetrwać okupację niemiecką podczas II wojny światowej. Po zakończeniu wojny, obaj skazani zostali na tułaczkę, jeden znajduje przystań we Wrocławiu, drugi po krótkim pobycie w Lublinie, wraca do ukochanego Zakopanego<sup>28</sup>. Ostatnie listy obu profesorów pochodzą z lutego i marca 1947 roku. Witold Ziembicki przygotowywał wówczas biogram Juliana Ejsmonda do *Polskiego słownika biologów* i prosił Janusza Domaniewskiego o pomoc. Panowie mieli nadzieję, że spotkają się na organizowanym we Wrocławiu „Zjeździe Kopernika” w 1947 roku, który jednak się nie odbył. Ostatni dokument, jaki znaleziono w zasobach archiwalnym MIZ PAN, nosi datę 4 października 1947 i jest podpisany „Dr Witold Ziembicki, profesor Uniwersytetu Wrocławskiego, członek honorowy PZŁ”. Jest to *Wniosek w sprawie ochrony Dzikiej gęsi*, opatrzony następującym dopiskiem: „Panu Profesorowi dr Januszowi Domaniewskiemu, przesyłam do łaskawej wiadomości powyższy swój wniosek w sprawie ochrony Dzikiej gęsi (Anser anser), złożony w ręce władz Polskiego Związku Łowieckiego z przeznaczeniem na Walne Zgromadzenie tego Związku zapowiedziane na dzień 26 bm. Takież odpis, z prośbą o poparcie przesyłam Państwowej Radzie Ochrony Przyrody. Załączam wyrazy głębokiego szacunku, Ziembicki. Wrocław Chałubińskiego 5, 10 październik 1947”<sup>29</sup>.

## Korespondencja prof. W. Ziembickiego i prof. J. Domaniewskiego

### 1.

*List W. Ziembickiego do J. Domaniewskiego, Lwów, 17 V 1925*

*Or.: AMiZ PAN, Spuścizna po Januszu Domaniewskim: Korespondencja Janusza Domaniewskiego z Witoldem Ziembickim, teczka 58. k. 41–42*

Dr Witold Ziembicki

<sup>26</sup> P. Daszkiewicz, D.J. Gwiazdowicz, D. Iwan, H. Kowalski, M. Warchałowski, *Janusz Domaniewski, Inspektor Ochrony Przyrody w Tatrach (1927–1930)*, „Memorabilia Zoologica” 2021, Nowa Seria, t. 7, s. 1–148.

<sup>27</sup> Obszerna korespondencja J. Domaniewskiego z W. Ziembickim licząca 283 karty znajduje się w AMiZ PAN, Spuścizna po Januszu Domaniewskim, teczka nr 58 i 60.

<sup>28</sup> 15 marca 1954 roku Janusz Domaniewski zmarł w Zakopanem, gdzie został pochowany na Nowym Cmentarzu (kw. N4-3-7).

<sup>29</sup> AMiZ PAN, Spuścizna po Januszu Domaniewskim, teczka nr 58.

Lwów, Bielowskiego 6.

17 V. 1925

Wielce Szanowny Panie Profesorze!

Ponieważ WSz Pan Profesor zainteresował się sprawą owego egzemplarza gęsi który wywołał dyskusję na temat: dzika czy swojska, ja zaś byłem, wyznając, inicjatorem tej dyskusji i posiadam jej szczegóły, jakoteż wynik, przeto porozumienie z prof. Łomnickim pozwalam sobie rzecz tę WSz Panu Profesorowi w krótkości przedstawić.

Zajmując się w wolnych chwilach przyrodą łowiecką, a zwłaszcza ornitologią, zaglądam często do preparatora Muzeum Dzieduszyckich p. Kalkusa, u którego też zauważyłem ów okaz gęsi, dla mnie niezwykle. Zainteresowanie moje zwiększyło się gdyż p. Kalkus objaśnił mi, że tę gęś przysłano mu do wypchania umyślnym posłańcem z dalekiej prowincji, jako zabity na ciągu<sup>30</sup>. Okoliczności, że właściciel okazu nie zgłosił się następnie po odbiór i nie odpowiadał na upomnienia, tłumaczył sobie p. Kalkus jako następstwo skonstatowania przez kilka osób, znajomych owego myśliwego, że gęś jest okazem odmiany swojskiej, chodowanej [sic!] powszechnie przez wieśniaków rosyjskich, a do dawnej Galicji wprowadzonej przez wojska rosyjskie.

W istocie t.zw. tutaj „gęś moskiewska” rozmnożyła się w czasie wojny także w najbliższych okolicach Lwowa i stąd ją tu znano.

Kiedy jednak stwierdziłem, że egzemplarz ma:

1. Czarny dziób
2. Brak narośli na dziobie (lekkie pomarszczenie)
3. Brak workowatego podgardla

odmiennie niż odpowiednia odmiana przyswojona, postanowiłem rzecz bliżej zbadać i napisałem z prośbą o wyjaśnienie do p. dyr. Sztolcmana, który m. i. zacytował mi z dzieła Salvadoriego (*Catalogue of the Birds in the British Museum* T. XXVII. str. 109<sup>[31]</sup>) szczegół mogący posłużyć do rozstrzygnięcia, Chowane ptaki mają mianowicie dziób czerny gdy ptak dziki ma dziób czarny.

Należało więc przypuszczać, że jeśli nasza gęś ma dziób czarny, to jest ona ptakiem dzikim, a nie swojskim ani też zdziczałym (bo i ta możliwość zachodziła).

Pan dyr Sztolcman podał mi nadto bardzo szczegółowe pomiary ptaków dzikich, zaznaczając w końcu, że jakkolwiek zabłąkanie się tak lotnego ptaka te-

<sup>30</sup> Ciąg — gromadny przelot dzikich kaczek lub gęsi w czasie wędrówek, wykorzystywany przez myśliwych na polowaniu. S. Hoppe, *Słownik języka łowieckiego*, PWN, Warszawa 1981, s. 38.

<sup>31</sup> T. Salvadori, *Catalogue of the Birds in the British Museum*, „Printed by the order of the Trustees” 1895, t. 27, 636 s.

oretycznie nie jest wykluczone, to jednak żaden z autorów miarodajnych, ani Menzbier<sup>[32]</sup>, ani Suszkin<sup>[33]</sup> wypadku podobnego nie notuje.

Porównanie pomiarów wykazało, że nasza gęś ma dziób krótszy, ale grubszy.

W Zoologii Kumelskiego i Górskiego (Wilno 1836. str. 557. t. II)<sup>34</sup> znalazłem ustęp następujący przy opisie A[nser]. cygnoides „...Z tej gęsi i pospolitej wyrodzone mieszańce, zarówno są płodne, a bez wątpienia z takowych mieszańców wyrodziła się odmiana mniejsza sybirską i indyjską nazywana (A[nser]. orientalis, A[nser]. moscoviticus Pall.) w wielu północnych gub. Rosyjskich pielęgnowana. W odmianie tej i dziób jest czarny, ku nasadzie czoła pomarszczony; rdzawo-białą linią opasany; podgardle równe; podbrzusze białawe; nogi ponsowo czerwone; przez wierzch głowy i kask, aż do końca szyi, idzie podłużna białopłowa pręga...”

W opisie tym ujrzałem naszą gęś. A więc wbrew twierdzeniom autora z British Museum, ptak może mieć dziób czarny i być domowym?

Nie pozostawało nic innego, jak odszukać właściciela gęsi, co mi się wreszcie udało. Okazało się, że informacja p. Kalkusa była błędna. Gęś nie była zabita na ciągu, ale była gęsią swojską. Dano ja spreparować, jako okaz „wyjątkowo dużej gęsi domowej, a był to gęsior młody”. „Nabyłem gęsi te przygodnie — pisze właściciel — i nie znam dokładnie ich nazwy, podano mi, że się zwą „japońskie”, gatunek ten jednak już się prawie u mnie zatracił, z powodu ich bardzo lichej nośności i płodności”.

Okazało się z tego, dla mnie przynajmniej, jedno: że obok domowej gęsi z dziobem czerwonym, z naroślą, z podgardlem workowatym, istnieje druga domowa, zupełnie podobna do dzikiej. Szczegóły — wiadome *niewątpliwie WSz Panu* Profesorowi, jako znawcy tego działu. Przepraszając za zbyt długie pismo, pozwalam sobie przy sposobności polecić gorąco wyrażoną dawniej prośbę Wydziału Małop. Tow. Łow. W sprawie rozsiedlenia polskich zwierząt łownych.

Z głęboką czią i wysokim szacunkiem

W. Ziembicki

<sup>32</sup> Mikhail Menzbier (1855–1935), rosyjski ornitolog, profesor anatomii porównawczej Uniwersytetu w Moskwie autor dwutomowej monografii ptaków Rosji. B.S. Matveev, *Mikhail Alexandrovich Menzbier (1855–1935)*, „The Russian Journal of Ornithology” 2012, t. 21, z. 819, s. 2929–2935.

<sup>33</sup> Piotr Suszkin (Suskhin) (1868–1928), rosyjski ornitolog, specjalista w dziedzinie anatomii porównawczej, ewolucji biogeografii i systematyki ptaków. G.P. Dementiev, *Peter Petrovich Suskhin (1858–1928)*, „The Russian Journal of Ornithology” 2012, t. 21, z. 787, s. 2017–2024.

<sup>34</sup> Chodzi o pracę N.A. Kumelski i S.B. Gorski, *Zoologia albo historia naturalna zwierząt, w głównych zasadach, podług systematu Linneusza trybem Blumenbacha z wielą dodatków i odmian, zastosowanych do dzisiejszego stanu tej nauk: dla użytku młodzieży szkolnej. t 2*, Wilno 1856, s. 606.

## 2

*List W. Ziembickiego do J. Domaniewskiego, Lwów, 18 X 1928*

*Or.: AMiZ PAN, Spuścizna po Januszu Domaniewskim: Korespondencja Janusza Domaniewskiego z Witoldem Ziembickim, teczka 58. k. 100–101*

Dr Witold Ziembicki  
Lwów, Bielowskiego 6.  
Lwów dn. 18.X.1928

Wielce Szanowny i Kochany Panie Profesorze

Po naszym rozstaniu się ciągle myślałem o Pańskim zdrowiu, bo nie wiedziałem, co się stało z projektem grypy, towarzyszącej wówczas Panu Profesorowi w wagonie. Dopiero kiedy ktoś wyczytał w prasie wiadomość o ubiciu przez Pana Profesora owego jelenia, uspokoiłem się.

Pragnę Panu Profesorowi donieść o pozyskaniu przez Muzeum Dzieduszyckich popielatej aberracji bociana. Wszystko, co u normalnego bociana jest białe, u tego jest popielate, jak u wrony. Czarne pozostało czarnem. Dziób i odnóża mają kolor czarniawo wiśniowy. Ubito go w roku zeszłym na jesiennym przelocie, niedaleko Lwowa. Opis spotkania i ubicia posiadam od jegomościa, któremu to się przytrafiło. Nadto na jednym odnózu miał ptak obrączkę z napisem: Vogelwarte Rositten, Germania. Zarząd Muzeum przesłał ją pod tym adresem.

Chciałbym dać notatkę do Łowca, ale wprzód zasięgnąć opinii Pańskiej, jak należy tę aberrację barwy tłumaczyć. Czy można to nazwać melanizmem? Dalej przypuszczam, że w chwili obrączkowania, może jeszcze na gnieździe, egzemplarz ten nie musiał być odmienny od innych, bo byliby go chyba nie puścili. Znaczyłoby to, że ubarwienie wystąpiło później. Ptak w chwili ubicia znajdował się pośród całego olbrzymiego stada, obliczanego przez informatora na kilka tysięcy sztuk. W tej masie uderzył go od razu dziwny wygląd osobnika.

Czy jest to rzecz stosunkowo częsta?

Dodam, że taki sam bocian przylatuje co roku do pewnej miejscowości w pow. Samborskim. Nie jest to ten sam okaz, gdyż był widziany przez osobę godną zaufania jeszcze w roku bieżącym, gdy tamten ubity był w zeszłym.

Martwię się, że powietrze w stosunkach pomiędzy MTŁ [Małopolskie Towarzystwo Łowieckie] a Centralą od czasu zatargu E.-P. ciągle jest niezdrowe. Centrala objawia zdenerwowanie, toczy się dziwna polemika o słowa, o pisma, o formalności — bez końca. Ja należę do grupy, która chciałaby już widzieć koniec tej waśni i wpływam hamująco, nie wiem jednak, czy w Centrali jest także ktoś, kto by naprawdę chciał zrozumieć, że my nie jesteśmy przecież jakimiś ich nieprzyjaciółmi, szukającymi zwady i intryg.

Załączam wyrazy najgłębszego poważania i szacunku  
Dr Witold Ziembicki

P.s. Pisał WSz Pan Profesor, kiedy się pojawił ohydny paszkwil, że autorowi nie powinno to ująć bezkarnie. Otóż jednak obecnie rzeczy stoją, nie tylko uszło mu bezkarnie, ale nadto zdołał on podburzyć przeciw MTL całą Centralę, nadto zaś w sposób b. perfidny stara się insynuować, że krytyka ustawy jest występowaniem wrogiem przeciw Ministerstwu. Z Centrali w ślad za tem nadchodzi do MTL pismo za pismem dla nas niezrozumiałe, a najwidoczniej mające jakiś cel ukryty. Zupełnie jakby nam grożono represjami za sfingowaną nieprawomyślność wobec ukazu carskiego w czasach naturalnie carskich. Ale nam się dokuca „Galicyjskością” i „cesarsko-królewskością”. Czy Drogi Pan Profesor będzie może jeszcze w tym roku w Warszawie? Byłoby dobrze na rozum z kimś tam pogadać.

### 3

*List J. Domaniewskiego do W. Ziembickiego, Zakopane, 23 X 1928*  
*Or.: AMiZ PAN, Spuścizna po Januszu Domaniewskim: Korespondencja Janusza Domaniewskiego z Witoldem Ziembickim, tom 60. k. 12*

Muzeum Tatrzańskie  
Im. Dra T. Chałubińskiego  
W Zakopanem  
Kustosz Działu Przyrodniczego  
896/28  
Zakopane, dnia 23 października 1928

Wielce Szanowny i Kochany Panie Doktorze

Serdecznie dziękuję za pamięć o mnie. Na szczęście owa grypa nie przybrała żadnych groźnych rozmiarów i wszystko dobrze się skończyło.

Wyobrażam sobie jak serdecznie uśmieł się myśliwy, który przeczytał ową wzmiankę w krakowskim Kurjerku [zapewne chodzi o Światowid ilustrowany kurjer tygodniowy] zabiciu przeze mnie jelenia. Była to bowiem wzmianka o zabiciu przeze mnie jelenia na legowisku. Jedną z plag Zakopanego są dziennikarze, którzy, ażeby wyrobić największą ilość wierszy piszą o wszystkim o czym się tylko da, z wyjątkiem naturalnie tych rzeczy o których właśnie pisać należy.

W samej rzeczy zabiłem na ryku ładnego byka, 18-aka nieprawidłowego /9-7/. Jest on obecnie w Muzeum wypchany. W tym roku rykowisko w Tatrach było kapitalne; na naszej stronie jednak ryczało tylko 6 byków.

Co się tyczy bociana, to naturalnie jest to rzecz zasługująca na opisanie. Czy ta forma aberacji ubarwienia jest u bociana znana i czy występuje często? Doprawdy nie wiem. W każdym razie nie przypominam sobie bym o czemś podobnym słyszał lub czytał. Dodam jednak, że się temi rzeczami nigdy specjalnie nie interesowałem. Trzebaby przejrzeć odpowiednią literaturę, by coś konkretnego

na ten temat powiedzieć; jest to możliwe tylko w Warszawie. Co się tyczy koloru nóg i dzioba to miarodajnym jest tylko zanotowanie tych barw u świeżo zabitego ptaka, po śmierci bowiem, a szczególnie w miarę wysychania ptaka po wypchaniu, barwy te zmieniają się. To że ptak miał na sobie obrączkę z Rositten, zdaniem moim nie świadczy, że nienaturalną barwę uzyskał dopiero w drugim upierzeniu, Obrączka była prawdopodobnie założona mu wtenczas jeszcze gdy był puchowym pisklęciem.

Tyle co do bociana. A teraz jeszcze jedna sprawa, która Pana Doktora specjalnie zainteresuje. Będąc we wrześniu w Poznaniu widziałem w zakładzie zoologicznym tamtejszego uniwersytetu u prof. Grochmalickiego dwa duże tomy oprawne w półskórek z wytlaczaniami na grzbiecie i napisem: Ptactwo Kraiowe J.S. Tom I 1805, Tom II 1805. Są to kolorowe tablice /oryginały/ ptaków krajowych. Czy litery J.S. mają oznaczać autora tablic, a jednocześnie właściciela, czy też tylko jakiegoś późniejszego właściciela, który posiadane malowidła oprował tego nie mogliśmy z Grochmalickim dojść. Piszę o tem Panu Doktorowi dlatego, że nie wątpię iż w czasie jakiegoś przygodnego pobytu w Poznaniu zechce Pan to obejrzeć.

Sprawa nieporozumień między M.T.Ł., a Centralnym Związkiem jest mi zarówno jak Panu Doktorowi niezmiernie przykrą. Gdym był w Warszawie poruszałem ją, zresztą przygodnie, w rozmowach z kilku ludźmi z C.Z. i redakcji Ł.P. Złej woli nie widziałem, natomiast stwierdziłem pewne zaciętrzewienie w tem jak oni sami mówią [o] nieporozumieniu. Całą winę przypisują M.Z.Ł. Ejsmonda wszyscy wymyślają, mam jednak wrażenie, że on mimo to nimi kręci. Zgadza się, na to, że cała sprawa wygląda jakby ktoś chciał naumyślnie wprowadzić dysonans. Co na to poradzić nie wiem? Jabym zrobił wszystko co możliwe, ale mi trudno. Gdy tam jestem często mi przyznają rację, ale gdy wyjadę robią swoje. Zresztą w rozmowach pojedynczych osiąga się najwidoczniej pewien rezultat, a potem zbiorą się na posiedzenie i najwidoczniej głupstwa robią. Na razie czekajmy może się to jakoś przefermentuje.

Łączę wyrazy najgłębszego szacunku oraz serdeczne pozdrowienia

P.S. Pozwalam sobie przesłać Panu Doktorowi mą podobiznę z owym bykiem zabitym w tym roku w Tatrach.

### **Okazy nietypowe, a muzealnictwo przyrodnicze i systematyka**

Pierwszym nietypowym okazem ornitologicznym wspomnianym w korespondencji W. Ziembickiego (list z 17 maja 1925 roku), jest gęś dostrzeżona przez niego w zakładzie preparatorskim Franciszka Kalkusa (1886–1947). F. Kalkus był z wykształcenia rzeźbiarzem, a także preparatorem w Muzeum im. Dzieduszyckich, znanym m.in. z preparowania słynnego okazu nosorożca włochatego ze Staruni. Niezależnie od pracy w Muzeum prowadził on także renomowany zakład

preparatorowski<sup>35</sup>. W Ziembicki tak pisał w liście: „Zajmując się w wolnych chwilach przyrodą łowiecką, a zwłaszcza ornitologią, zaglądam często do preparatora Muzeum Dzieduszyckich p. Kalkusa u którego też zauważyłem ów okaz gęsi dla mnie niezwykły”. Okaz wywołał zainteresowanie przyrodników i rozpoczęła się dyskusja czy jest to gęś domowa czy też nietypowa forma któregoś z wolnożyjących gatunków. Za poradą Jarosława Łomnickiego (1873–1931), profesora Politechniki Lwowskiej i kierownika Muzeum im Dzieduszyckich, W. Ziembicki zwrócił się z prośbą o opinię do J. Domaniewskiego, jednego z najwybitniejszych ornitologów pierwszej połowy dwudziestego wieku. Opis gęsi, a także sprawdzenie pochodzenia okazu wykazały, że chodziło o jedną z ras gęsi domowej.

W liście wysłanym ze Lwowa 18 października 1928, W. Ziembicki informował J. Domaniewskiego o okazie bociana charakteryzującego się nietypowym kolorem, który znajdował się w Muzeum Dzieduszyckich, jednej z najważniejszych instytucji polskiej zoologii<sup>36</sup>. Bocian został odstrzelony w okolicach Lwowa i nosił obrączkę *Vogelwarte Rositten* czyli, najstarszej na świecie stacji ornitologicznej w Prusach Wschodnich (obecnie Rybachy w Obwodzie Królewskim na terenie Federacji Rosyjskiej). W późniejszym czasie obrączkę tę przekazano do stacji ornitologicznej w Tylży. W. Ziembickiego interesował charakter tego nietypowego ubarwienia, dlatego zwracał się do J. Domaniewskiego będącego znawcą systematyki ptaków. Nietypowe okazy przyrodnicze wzbudzały zainteresowanie przynajmniej od XVIII wieku, czyli praktycznie od początku istnienia nowoczesnej muzeografii przyrodniczej. W wielu dawnych opisach gabinetów historii naturalnej zachowały się informacje o podobnych okazach. Książd Krzysztof Kluk (1739–1796) wspomina białą wiewiórkę w zbiorach gabinetu księżnej Anny z Sapiechów Jabłonowskiej (1728–1800)<sup>37</sup>. Liczne podobne

<sup>35</sup> W kolejnych numerach pisma „Łowiec” reklamował swój zakład: „Franciszek Kalkus Preparator Muzeum im. Dzieduszyckich Lwów pl. Dąbrowskiego 1. 8., I. p. (Boczna Chorążyny) Przyjmuje wszystkie rodzaje paków i ssaków do preparowania według najnowszej techniki preparatorskiej (dermaplastycznie). Specjalnością pracowni jest preparowanie zwierząt egzotycznych, montowanie i naprawa rogów. Przyjmuje skóry do garbowania z włosami”. Po zajęciu Lwowa przez Niemców F. Kalkus przyjął niemiecką listę narodowościową i został mianowany pełnomocnikiem władz okupacyjnych do spraw muzeum i miejskim konserwatorem zabytków. Jego okupacyjna działalność uratowała zbiory Muzeum im Dzieduszyckich. Zob. G. Brzęk, *Muzeum im Dzieduszyckich we Lwowie i jego twórca*, Lublin 1994, A. Taborski, *Geneza i dzieje Muzeum Przyrodniczego im Dzieduszyckich we Lwowie*, „Opuscula Musealia” 2013, t. 21, s. 189–207.

<sup>36</sup> G. Brzęk, *Muzeum im. Dzieduszyckich we Lwowie i jego twórca*, Lublin 1994, s. 199, A. Taborski, *Geneza i dzieje Muzeum Przyrodniczego im Dzieduszyckich we Lwowie*, „Opuscula Musealia” 2013, t. 21, s. 189–207. P. Daszkiewicz, *Muzeum im. Dzieduszyckich a idea narodowego muzeum historii naturalnej [w:] Wokół przyrodniczych pasji Dzieduszyckich: referaty wygłoszone na konferencji inauguracyjnej obchody 200 rocznicy urodzin Włodzimierza Dzieduszyckiego (1825–1899)*, red. M. Dzieduszycka, Warszawa 2022, s. 65–77.

<sup>37</sup> K. Kluk, *Zwierząt domowych i dzikich osobliwie krajowych historii naturalnej początku i gospodarstwo. Potrzebnych i pożytecznych domowych, chowanie rozmnożenie, chorób leczenie,*

przyrodnicze kurioza eksponowane były w Dreźnie w kolekcji Augusta II<sup>38</sup> i we wszystkich dużych muzealnych kolekcjach przyrodniczych m. in. w Paryżu<sup>39</sup>. W drugiej połowie XIX w. zaszła zasadnicza zmiana w podejściu do podobnych okazów. W okresie narodzin darwinowskiej teorii doboru naturalnego, rozwoju taksonomii i biogeografii przestano traktować podobne okazy jako „kurioza” czy nawet „potworności”, a zaczęto dostrzegać w nich ważny materiał dla badań naukowych. W środowiskach przyrodników, ale i myśliwych, z uwagą odnotowywano każdą „nienormalność” kolorystyczną jak np. pojawienie się brązowego gawrona<sup>40</sup>, czy też formy melanistyczne zajęcy<sup>41</sup>. Starannie zabiegano o deponowanie odmiennych form gatunku w kolekcjach naukowych np. omawiając zróżnicowanie populacji polskich głuszców, autor apelował do myśliwych, aby upolowane ptaki przekazywali do jednego z trzech muzeów: Państwowego Muzeum Zoologicznego w Warszawie, Muzeum imienia Dzieduszyckich we Lwowie lub Muzeum Fizjograficznego Akademii Umiejętności w Krakowie<sup>42</sup>. W Naukowej Kolekcji Zoologicznej MiIZ PAN znajduje się eksponat „białej wiewiórki” (Il. 1). Etykieta (sposób wypisania danych, dziurki po mocowaniach) wskazują, że okaz był przymocowany do postumentu i znajdował się na wystawie warszawskiego Gabinetu Zoologicznego, a później Narodowego Muzeum Przyrodniczego, która mieściła się na Krakowskim Przedmieściu. Po pożarze, który strawił w 1935 roku znaczną część zbiorów, wiele okazów zostało zdjętych z postumentów, a na etykietach pozostały ślady gaszenia — nieregularne plamy i przebarwienia powstałe w czasie zamoczenia wodą z popiołem. Dane na etykiecie, „*Sciurus vulgaris* L, Polonia, Obuch, /88”, wskazują prawdopodobny rok pozyskania eksponatu (1888), nazwisko zbieracza (Obuch) oraz pochodzenie wiewiórki (Polonia). Informacje o kolejnym eksponacie można znaleźć w księgach nabytków Państwowego Muzeum Zoologicznego<sup>43</sup>, gdzie znajduje się wpis dotyczący darowizny Ogrodu Zoologicznego w Warszawie: „skórka białej wiewiórki”. Numer nabytku (178/34) wskazuje, że pozyskano ją dla zbiorów muzealnych w 1934 roku.

---

*dzikich łowienie, oswojenie, zażycie. Szkodliwych zaś wygubienie. Tom I z figurami o zwierzętach ssących*, Warszawa 1795, s. 324.

<sup>38</sup> P. Daszkiewicz, *Przyrodnicza kolekcja króla Augusta II Mocnego*, „Zeszyty Historyczne” 2001, t. 137, s. 191–201.

<sup>39</sup> Anonim, *Guide des étrangers au Muséum d’histoire naturelle et au Jardin du roi*, Paryż 1828, s. 137.

<sup>40</sup> B. Kuczyński, *Niezwykły okaz brązowego gawrona*, „Łowiec” 1933, z. 5/6, s. 69.

<sup>41</sup> W księdze nabytków Państwowego Muzeum Zoologicznego w Warszawie (obecnie Muzeum i Instytut Zoologii PAN) znajduje się następujący wpis: „Nr 14/49, 12.III.49. Otrzymano od Ob. Michała Żymierskiego, Ministra Obrony Narodowej, Marszałka Polski, w drodze daru z Posadowa, upolowany dn. 8.I.1947 r., Mammalia. 1 okaz zajęca (forma melanistyczna)”. AMiIZ PAN, „PMZ zbiory, księgi nabytków”, księga nr 331.

<sup>42</sup> Z. Godyń, *O podgatunkach głuszcza w Polsce*, „Łowiec” 1938, z. 7–8, s. 66.

<sup>43</sup> AMiIZ PAN, „PMZ, zbiory, księgi nabytków”, teczka nr 1/158.





Il. 1. Ekspонат „białej wiewiórki” pochodzący z warszawskiego Gabinetu Zoologicznego (prawdopodobnie z 1888 roku). Naukowa Kolekcja Przyrodnicza MiZ PAN (fot. Arkadiusz Cegliński)

Starano się określić status taksonomiczny nietypowych okazów i ustalić czy są to jakieś specjalne jednostki taksonomiczne (podgatunki, typy ekologiczne czy tylko aberracje kolorystyczne). Niejako przy okazji zadawano pytanie o ciągłość cech gatunkowych i populacyjnych, jak i o mechanizmy specjacji. W pierwszej połowie dwudziestego wieku ważnym zagadnieniem stała się ochrona populacji gatunków złożonych z osobników odbiegających morfologicznie od uznawanych za typowe dla danego gatunku. Przyrodnicy dyskutowali o konieczności stosowania systematyki podgatunkowej dla ochrony przyrody i zagrożenia dla owych odmiennych populacji<sup>44</sup>. Zagadnienia z tamtej epoki są nadal aktualnym problemem zarówno dla współczesnej taksonomii, biologii ewolucyjnej<sup>45</sup> jak i ochrony przyrody<sup>46</sup>.

Właśnie w tym kontekście należy interpretować zapytanie W. Ziembickiego o „popielatego bociana”. Zgodnie z zapowiedzią W. Ziembicki opublikował notatkę na temat tego osobnika o nietypowym ubarwieniu<sup>47</sup>. Przeprowadził on w tej sprawie prawdziwe śledztwo i ustalił nazwisko myśliwego, który odstrzelił tego bociana, okoliczności, miejsce i datę polowania, a także fakt, że pozyskany

<sup>44</sup> R. Kuntze, *Systematyka podgatunkowa, a ochrona przyrody*, „Ochrona Przyrody” 1935, z. 15, s. 142–156.

<sup>45</sup> S.M. Aguillon, A.J. Shultz, *Community-sourced sightings of atypical birds can be used to understand the evolution of plumage color and pattern*, „Ornithology” 2022, z. 1–9, s. 1.

<sup>46</sup> R.M. Zink, *The role of Subspecies in Obscuring Avian Biological Diversity and Misleading Conservation Policy*, „Proceedings: Biological Sciences” 2004, z. 1539, s. 561–564.

<sup>47</sup> W. Ziembicki, *Popielaty bocian*, „Łowiec” 1928, z. 23/24, s. 383.

bocian nie był jedynym posiadającym podobne umaszczenie wśród ptaków zalatujących w okolice Lwowa. Autorom nie udało się znaleźć odpowiedzi na pytanie o charakter nietypowego ubarwienia „popielatego bociana”. Aby rozwiązać podobne zagadnienie koniecznym jest dysponowanie obszerniejszym materiałem i odwołanie się do nowoczesnych narzędzi biologii molekularnej.

### Podsumowanie

Omawiane w artykule listy są z kilku względów cennymi dla historii nauk przyrodniczych dokumentami. Są one ważnym przyczynkiem dla biografii obu wybitnych uczonych. Należy także podkreślić, że problematyka nietypowych okazów ornitologicznych nie jest ich jedynym tematem. Organizacja łowiectwa w II RP, jednocześnie organizacji łowieckich działających uprzednio w różnych zaborach, wreszcie przygotowanie ustawy i tworzenie prawodawstwa łowieckiego wolnej Polski zajmują w ich korespondencji wiele miejsca. Listy są także cennym świadectwem historii muzeografii przyrodniczej i systematyki: poszukiwanie okazów nietypowych, warsztat pracy przyrodników (przeglądanie zakładów preparatorskich, analiza źródeł bibliograficznych, rozmowy i korespondencja ze specjalistami, apele do myśliwych i organizacji łowieckich, dyskusja na temat statusu taksonomicznego czy też problematyki związków zwierząt dzikich i udomowionych). Przypominając listy W. Ziembickiego w sprawie nietypowego okazu gęsi należy przyponieć, że dzięki tym poszukiwaniom udało się mu sprostować błąd na temat oznaczania gatunków gęsi w ważnym brytyjskim dziele, będącym referencją dla przyrodników na całym świecie. Zachowana w różnych zespołach archiwalnych korespondencja (m.in. MiIZ PAN i Głównej Biblioteki Lekarskiej) niewątpliwie zasługuje na dalszą analizę i szerokie opracowanie, gdyż uzyskane w niniejszej pracy wyniki sugerują konieczność dalszych badań naukowych w tym zakresie.

### Bibliografia

#### Źródła rękopiśmienne

- Warszawa, Archiwum Muzeum i Instytutu Zoologii Polskiej Akademii Nauk [AMiIZ PAN]  
Spuścizna po Januszu Domaniewskim. Korespondencja Janusza Domaniewskiego z Witoldem Ziembickim, teczka 58 i 60.  
Spuścizna po Januszu Domaniewskim, Curriculum Vitae Janusza Domaniewskiego, teczka nr 81.  
Państwowe Muzeum Zoologiczne [PMZ], Zbiory, księgi nabytków: Mammalia, teczka nr 1/158; Lata 1938–1948, księga nr 331.

#### Opracowania

- Aguillon S.M., Shultz A.J., *Community-sourced sightings of atypical birds can be used to understand the evolution of plumage color and pattern*, „Ornithology” 2022, z. 1–9.  
Anonim, *Guide des étrangers au Muséum d’histoire naturelle et au Jardin du roi*, Paryż 1828.

- Brzęk B., *Stonimski Piotr Wacław (1893–1944)*, [w:] *Słownik biologów polskich*, red. S. Feliksiak, Warszawa 1987.
- Brzęk G., *Muzeum im Dzieduszyckich we Lwowie i jego twórca*, Lublin 1994.
- Daszkiewicz P., *Przyrodnicza kolekcja króla Augusta II Mocnego*. „Zeszyty Historyczne” 2001, z. 137, s. 191–201.
- Daszkiewicz P., *Muzeum im Dzieduszyckich a idea narodowego muzeum historii naturalnej* [w:] *Wokół przyrodniczych pasji Dzieduszyckich: referaty wygłoszone na konferencji inauguracyjnej obchody 200 rocznicy urodzin Włodzimierza Dzieduszyckiego (1825–1899)*, red. M. Dzieduszycka, Warszawa 2022, s. 65–77.
- Daszkiewicz P., Gwiazdowicz D.J., Iwan D., Kowalski H., Warchałowski M., *Janusz Domaniewski, Inspektor Ochrony Przyrody w Tatrach (1927–1930)*, „Memorabilia Zoologica” 2021, Nowa Seria, t. 7, s. 1–148.
- Dąbrowski J., *Prof. dr hab. Witold Ziembicki (1874–1950)*, „Forum Bibliotek Medycznych” 2011 4/2 (8), s. 625–644.
- Dementiev G.P., *Peter Petrovich Sushkin (1858–1928)*, „The Russian Journal of Ornithology” 2012, t. 21, z. 787, s. 2017–2024. [rosyjski: Дементьев Г. П., Пётр Петрович Сушкин (1868–1928), “Русский орнитологический журнал” 2012, t. 21, z. 787, s. 2017–2024].
- Domaniewski J., *Ptaki Ordynacji Zamoyskiej w gub. Lubelskiej*, „Pamiętnik Fyzyograficzny”, 1913, t. 21, nr 3, s. 95–117.
- Fedorowicz Z., *Siedlecki Michał Marian (1873–1940)*, [w:] *Słownik biologów polskich*, red. S. Feliksiak, Warszawa 1987, s. 483.
- Feliksiak S., *Szolcman Jan (1854–1928)*, [w:] *Słownik biologów polskich*, red. S. Feliksiak, Warszawa 1987, s. 529–530.
- Feliksiak S., *Wolski Tadeusz Bronisław (1890–1959)*, [w:] *Słownik biologów polskich*, red. S. Feliksiak, Warszawa 1987, s. 586–688.
- Godyń Z., *O podgatunkach głuszca w Polsce*, „Łowiec” 1938, z. 7/8, s. 66.
- Iwan D., Daszkiewicz P., *Szymon Tenenbaum (1892–1941) – życiorys spisany na entomologicznej etykietce*, „Kosmos” 2021, t. 70, z. 2, s. 147–155.
- Kluk K., *Zwierząt domowych i dzikich osobliwie krajowych historyi naturalnej początki i gospodarstwo. Potrzebnych i pożytecznych domowych, chowanie rozmnożenie, chorób leczenie, dzikich łowienie, oswojenie, zażycie. Szkodliwych zaś wygubienie. Tom I z figurami o zwierzętach ssących*, Drukarnia J.K.Mci i Rzeczypospolitey u XX Scholarum Piarum, Warszawa 1795,.
- Kowalska K., *Dybowski Benedykt Tadeusz, Nałęcz- (1833–1930)*, [w:] *Słownik biologów polskich*, red. S. Feliksiak, Warszawa 1987, s. 142–144.
- Kowalska K., *Jarocki Feliks Paweł Sebastian (1790–1865)*, [w:] *Słownik biologów polskich*, red. S. Feliksiak, Warszawa 1987, s. 228–229.
- Kowalska K., *Taczanowski Władysław (1819–1890)*, [w:] *Słownik biologów polskich*, red. S. Feliksiak, Warszawa 1987, s. 541–542.
- Kuczyński B., *Niezwykły okaz brązowego gawrona*, „Łowiec” 1933, z. 5/6, s. 69.
- Kuntze R., *Systematyka podgatunkowa, a ochrona przyrody*, „Ochrona Przyrody” 1935, t. 15, s. 142–156.
- Łoza S. (red.), *Czy wiesz kto to jest? Uzupełnienia i sprostowania*, Warszawa 1939.

- Majewski T., *Nauki Biologiczne*, [w:] *Nauki ścisłe i przyrodnicze na Uniwersytecie Warszawskim*, Warszawa 2016 (Monumenta Universitatis Varsoviensis 1816–2016), s. 51–198.
- Matveev B.S., *Mikhail Alexandrovich Menzbier (1855–1935)*, „The Russian Journal of Ornithology” 2012, t. 21, z. 819, s. 2929–2935.
- Taborski A., *Geneza i dzieje Muzeum Przyrodniczego im Dzieduszyckich we Lwowie*. „Opuscula Musealia” 2013, t. 21, s. 189–207.
- Wiktor Z., *Witold Ziembicki*, „Polski Tygodnik Lekarski” 1951, t. 6, z. 23/24, s. 1–14.
- Zestawienie prac dra Witolda Ziembickiego drukowanych w „Łowcu” w latach 1911–1931*, Lwów 1932, s. 1–12.
- Ziembicki W., *Popielaty bocian*, „Łowiec” 1928, z. 23/24, s. 383.
- Ziembicki W., *Zdrowie i niezdrowie Jana Sobieskiego. Studium historyczno-lekarskie z uwzględnieniem nieznanego diariusza z królewskiego dworu*, „Archiwum Historii i Filozofii Medycyny” 1930, t. 10, s. 193–225; 1931, t. 11, s. 26–46; 1932, t. 12, s. 15–74.
- Ziembicki W., *Choroba Jana Ostroroga*, „Polaka Gazeta Lekarska” 1934, t. 12, s. 220–223.
- Ziembicki W., *Barbara Radziwiłłówna w oświetleniu lekarskim*, „Pamiętnik VI Zjazdu Historyków Polskich w Wilnie” 1935, s. 144–162.
- Zink R.M., *The role of Subspecies in Obscuring Avian Biological Diversity and Misleading Conservation Policy*, „Proceedings: Biological Sciences” 2004, z. 1539, s. 561–564.

#### Zasoby internetowe

Wirtualny Sztetl [on-line]. Muzeum Historii Żydów Polskich. *Strajki szkolne 1905 roku*, <https://sztetl.org.pl/pl/slownik/strajki-szkolne-1905-roku> [dostęp 11.02.2019].

**Dariusz J. Gwiazdowicz** — profesor nauk leśnych pracujący na Wydziale Leśnym i Technologii Drewna Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu. Główne kierunki badawcze obejmują taksonomię, ekologię i zoogeografię wybranych grup bezkręgowców, a także zagadnienia z zakresu ochrony przyrody. Celem badań jest poznanie i zrozumienie zawiłych zależności, jakie powstały na przestrzeni wieków, pomiędzy rozwojem cywilizacyjnym (krajobraz kulturowy), a zmianami przyrodniczymi (krajobraz przyrodniczy). Przewodniczący Rady Programowej Sylwana — najstarszego na świecie czasopisma z zakresu nauk leśnych.

e-mail: [dariusz.gwiazdowicz@up.poznan.pl](mailto:dariusz.gwiazdowicz@up.poznan.pl)

**Piotr Daszkiewicz** — dr hab., prof. PAN, przyrodnik i historyk nauki, doktor nauk biologicznych, doktor habilitowany nauk humanistycznych, profesor w Instytucie Historii Nauki PAN w Warszawie i pracownik Office Français pour la Biodiversité, wieloletni pracownik Narodowego Muzeum Historii Naturalnej w Paryżu i współpracownik paryskiej „Kultury” i Instytutu Literackiego w Maisons-Laffitte; interesuje się historią nauk przyrodniczych, historią

---

poznawania Puszczy Białowieskiej i badań nad żubrem, historią kolekcji i muzeografii przyrodniczej oraz historią polsko-francuskiej współpracy naukowej.

e-mail: piotrdas@yahoo.fr

**Dariusz Iwan** — profesor nauk biologicznych, od 1988 r. pracownik Muzeum i Instytutu Zoologii PAN w Warszawie; od 1991 r. kierownik Muzeum Zoologicznego w MiIZ PAN. Głównie kierunki pracy naukowo-badawczej obejmują problematykę związaną z entomologią (zróżnicowanie fauny Polski, filogeneza i klasyfikacja chrząszczy z rodziny Tenebrionidae, przystosowanie owadów do życia w warunkach pustynnych), a także historią nauk przyrodniczych, ze szczególnym uwzględnieniem warszawskiego Gabinetu Zoologicznego i Państwowego Muzeum Zoologicznego w Warszawie.

e-mail: darek@miiz.waw.pl